



Sygn. akt I CSK 281/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa M.W.
przeciwko C. i G. S.A. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 lutego 2018 r.,
skarg kasacyjnych pozwanych G. S.A. w W.
i B. C.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

1) oddala skargi kasacyjne;

2) zasądza od G. SA w W. na rzecz M. W. kwotę 2.340 (dwa tysiące trzysta czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M.W. wniósł o zasądzenie solidarnie od wydawcy dziennika „[...]” G. [...] spółki z o.o. w W. i redaktora naczelnego tego dziennika B. C. kwoty 30.000 zł jako zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, nakazanie pozwanym opublikowania na ich koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w częściach redakcyjnych dziennika „[...]” i miesięcznika „[...]”, w formacie 4 modułów reklamowych, na drugiej stronie „[...]”, stopniem czcionki o podwójnej wielkości w stosunku do tekstu redakcyjnego oraz na stronie internetowej „[...]” utrzymywanego stale, bez przerw przez okres 6 miesięcy, tekstu zapisanego czcionką Times New Roman o rozmiarze 14 pikseli, w kolorze czarnym, na białym tle, w poziomej ramce o wielkości 800 x 250 pikseli oraz w archiwum internetowym artykułów „[...]” na stałe podczepionym do artykułu M. K., pt. „[...]” oświadczenia: „Oświadczenie. Wydawca dziennika „[...]” oraz jego Redaktor Naczelny – B. C., przepraszają dr hab. M. W. za bezpodstawne i nieuprawnione podanie w artykule M. K. zamieszczonym w „[...]” w dniu 17 lipca 2013 r. zatytułowanym „[...]” nieprawdziwych i szkalujących go informacji że był on podejrzewany o plagiat. Redaktor Naczelny i Wydawca wyrażają ubolewanie z tego powodu i zobowiązują się nie robić tego w przyszłości. B. C. i G. [...] Sp. z o.o.”.

Pozwani G. [...] Sp. z o.o. w W. oraz B. C. wnieśli o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z 9 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie P. spółkę z o.o. Także ten pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zobowiązał B. C. jako redaktora naczelnego dziennika „[...]” i G. [...] Spółkę z o.o. w W. do opublikowania na koszt tych pozwanych - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku - w dzienniku „[...]” w części redakcyjnej w formacie 4 modułów reklamowych na stronie A 4 dziennika, stopniem czcionki o podwójnej wielkości w stosunku do tekstu redakcyjnego oraz na stronie internetowej „[...]” utrzymywanego na stałe przez okres 6 miesięcy tekstu napisanego czcionką Times New Roman o rozmiarze 14 pikseli, w kolorze czarnym na białym tle, umiejscowionego w poziomej ramce o wielkości 800 x 250 pikseli oświadczenia o następującej treści: „Oświadczenie.

Wydawca dziennika „[...]” oraz jego Redaktor Naczelny - B.C., przepraszają dr. hab. M. W. za bezpodstawne i nieuprawnione podanie w artykule Mariusza Kowalewskiego zamieszczonym w „[...]” w dniu 17 lipca 2013 r. zatytułowanym „Plagiator w (...)?” nieprawdziwych i szkalujących go informacji, że był on podejrzewany o plagiat. Redaktor Naczelny i Wydawca wyrażają ubolewanie z tego powodu i zobowiązują się nie robić tego w przyszłości. B.C. i G. [...] Sp. z o.o.”, a ponadto zobowiązał tychże pozwanych do zamieszczenia wyżej wymienionego oświadczenia jako wzmianki w archiwum internetowym artykułów dziennika „[...]” na stałe dołączonego do artykułu autorstwa M.K. pt. „[...]” (pkt 1); zasądził solidarnie od B.C. - redaktora naczelnego dziennika „[...]”, G. [...] Spółki z o.o. w W., P. Spółka z o.o. w K. na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz rozliczył pomiędzy stronami koszty postępowania (punkty 4, 5 i 6).

Sąd Okręgowy ustalił, że 17 lipca 2013 r. w dzienniku „[...]” ukazał się artykuł pt. „[...]”, który w całości poświęcony został dr hab. K.W. Redaktorem naczelnym dziennika był wówczas B.C., zaś wydawcą - G. sp. z o.o. w W.. Tytuł artykułu napisany był pogrubioną i większą niż pozostała część tekstu czcionką, poniżej zamieszczony został także napisany grubszą i większą czcionką lead: „Minister nie zawiesiła „łowcy plagiatów”, naukowca, który sam jest podejrzewany o plagiat”. W tekście zawarte zostały następujące stwierdzenia: „sam został przyłapany na przepisaniu badań naukowych”, „Ustaliliśmy, że w grudniu 2012 roku prof. dr hab. M. K., rektor [...], napisał do minister K., że W. jest podejrzewany o przepisanie badań naukowych i do czasu zakończenia prac powołanej przez niego komisji zawiesił go w funkcji rzecznika dyscypliny naukowej.”, „przyznaje jednak, że wyniki badań opublikował dwukrotnie. Raz w USA jako opracowanie kilku autorów, a później w Polsce już jako jego własne badania”, „- Tak się robi - mówi W. - Ja się zajmuję patologią w nauce. W każdej uczelni jest pełno trupów w szafie. Wyciągam te rzeczy i je opisuję, dlatego jestem osobą nielubianą w środowisku - dodaje.”.

Od czerwca 1989 r. powód stale przebywał w Nowym Jorku i pracował jako pracownik naukowy nad wynikami leczenia guzów mózgu. W latach 1994 - 1996 r. opublikował w Polsce 11 prac na temat leczenia neurochirurgicznego raka mózgu. Opierał się w tych pracach na swych badaniach klinicznych, realizowanych

w prestiżowym nowojorskim Centrum Onkologii [...].

Powód jest dziennikarzem zajmującym się wykrywaniem naruszeń prawa autorskiego w nauce. W 2011 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego B. K. powołała go w skład utworzonego wówczas Zespołu [...]. Powód jest również lekarzem - doktorem habilitowanym nauk medycznych oraz naukowcem zajmującym się patologiami nauki. Od 2001 r. publikuje na ten temat comiesięczne artykuły w cyklu „[...]” w miesięczniku „[...]”. Działalność powoda jest powszechnie znana i jest on jedynym w kraju dziennikarzem zajmującym się stale tą tematyką. Powód wygłasza liczne wykłady z zakresu patologii nauki skierowane do studentów, doktorantów i nauczycieli akademickich różnych uczelni w Polsce, jak również wykonuje opinie i ekspertyzy w zakresie naruszenia rzetelności naukowej. W 2008 r. Rektor Uniwersytetu powołał powoda na pierwszego w Polsce rzecznika [...].

Powód nie popełnił plagiatu i nie był o to podejrzewany. W 2012 r. Rektor Uniwersytetu Medycznego powołał Komisję Rektorską ds. zbadania rzetelności naukowej dr hab. M. W., która ostatecznie stwierdziła, iż powód dopuścił się naruszenia dobrych zwyczajów w nauce poprzez opublikowanie w latach 1994 - 2000 serii bliźniaczych prac, z których jedna była opublikowana w czasopiśmie polskim w języku polskim, wyłącznie pod jego nazwiskiem, druga zaś w czasopiśmie angielskojęzycznym, w której to pracy był jednym z wielu autorów. Opublikowane wyniki tych prac są identyczne lub w znacznej części identyczne. Głównym źródłem informacji dla przygotowującego artykuł dziennikarza M.K. była ocena Komisji Rektorskiej.

B.C. jako redaktor naczelny dziennika „[...]” odmówił powodowi opublikowania sprostowania do artykułu z 17 lipca 2013 r. W piśmie z 30 września 2013 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych oraz do zamieszczenia na koszt wydawcy w dzienniku „[...]” i „[...]” oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia.

31 października 2013 r. G. [...] sp. z o.o. w W. nabyła od spółki T. Limited sp. z o.o. spółki komandytowo - akcyjnej w W. zorganizowaną część przedsiębiorstwa,

w tym prawa własności intelektualnej związane m.in. z czasopismem „[...]” oraz należności i zobowiązania wynikające z działalności tej zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Od 1 listopada 2013 r. G. [...] sp. z o.o. jest wydawcą dziennika „[...]”.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Stwierdził, że powód mógł wystąpić z roszczeniem zarówno - na podstawie art. 38 ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej: „pr. pras.”) - przeciwko P. spółce z o. o. w K., która ponosi w stosunku do powoda odpowiedzialność, jako wydawca dziennika w okresie, gdy ukazał się artykuł, w związku z którym powstały roszczenia powoda, jak i - na podstawie art. 55⁴ k.c. - przeciwko spółce G. [...], jako nabywcy części przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi prawa i obowiązki związane z wydawaniem dziennika.

Sąd Okręgowy stwierdził, że do naruszenia dóbr osobistych może prowadzić kompozycja artykułu, tytuły, podtytuły, zdjęcia, o ile ich dobór i układ tworzy nieprawdziwy, godzący w te dobra obraz osoby, której dotyczy. Informacje, jakie zostały podane w materiale prasowym na temat powoda miały taką treść i wydźwięk, że według obiektywnej oceny prowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych - dobrego imienia i czci. Autor tekstu zmierzał do takiego rezultatu już przez sam tytuł artykułu, bowiem postawiono w nim pytanie sugerujące i sugestywne: „[...]”. Tak postawione pytanie, skierowane do czytelnika, jest nie tylko sposobem zachęcenia go do zapoznania się z prowokacyjnym artykułem, ale również sugestią naganego postępowania osoby, której on dotyczy. W tekście autor artykułu sugeruje, że powód ścigając plagiatorów i będąc zatrudnionym w miejscach i na stanowiskach mających cieszyć się zaufaniem i nieskazitelną charakteru, sam taką osobą nie jest, gdyż „został przyłapany na przepisaniu badań naukowych”. Nie podał jednak ani o jakie badania chodzi, ani kto był ich rzeczywistym autorem. Błędnie poinformował czytelników o kolejności opublikowania wyników badań naukowych, chociaż dysponował opinią komisji rektorskiej w tej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie obalili domniemania bezprawności działania, nie podjęli próby wykazania, że sugestywne pytanie stanowiące tytuł

artykułu odwołuje się do prawdziwych okoliczności. Pozwani nie wykazali, aby zaistniały jakiegokolwiek inne okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda, czyli żeby działali w ramach porządku prawnego, żeby ich zachowanie było dozwolone przez prawo, podjęte w wykonaniu prawa podmiotowego, w obronie społecznie uzasadnionego interesu czy zgodne z wolą pokrzywdzonego.

Roszczenie o złożenie oświadczenia usuwającego skutki naruszenia dóbr osobistych zostało uwzględnione w stosunku do pozwanego B.C. oraz spółki G. [...], gdyż takie granice podmiotowe żądania określił powód. Jego roszczenie zostało jednak uwzględnione w mniejszym zakresie niż oczekiwał. Ze względu na rodzaj i zakres naruszenia dobra osobistego powoda Sąd Okręgowy uznał za wystarczające zobowiązanie pozwanych do złożenia stosownego oświadczenia w jednym dzienniku, w którym została zawarta publikacja prasowa naruszająca dobra powoda oraz na stronie odpowiadającej kolejności strony, na której ukazał się sporny artykuł. Sąd Okręgowy za zasadne uznał nakazanie umieszczenia oświadczenia na stronie internetowej gazety oraz wzmianki w archiwum internetowym wydawcy o naruszeniu. Stwierdził, że ochrona dóbr osobistych powoda wymaga, aby do oświadczenia dotarł każdy, do kogo mógł trafić tekst naruszający dobra osobiste powoda i każdy, kto będzie chciał zapoznać się z materiałem prasowym godzącym w dobra osobiste powoda w przyszłości.

Roszczenie o zadośćuczynienie zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione częściowo uwzględnione na podstawie art. 24 § 1 i art. 448 k.c., a przy określaniu wysokości świadczenia należnego powodowi z tego tytułu Sąd wziął pod uwagę rodzaj i stopień nasilenia ujemnych przeżyć powoda w związku z naruszeniem, rozmiar naruszenia jego dóbr osobistych, krótkotrwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje w życiu osobistym i zawodowym, jakich doznał. Sąd Okręgowy uwzględnił też, że autorem tekstu godzącego w dobra osobiste powoda jest osoba wykształcona, dysponująca ponadprzeciętną znajomością życia społecznego, która nie mogła nie mieć świadomości, jak jej wypowiedź zostanie odebrana przez czytelników „[...]” oraz czy istnieją rzeczywiste podstawy do przypisania powodowi zachowania opisanego w artykule. Pozwani akceptujący zachowanie dziennikarza to podmioty profesjonalne. Sąd Okręgowy uznał, że działanie pozwanych cechuje

zatem co najmniej wina nieumyślna w postaci rażącego niedbalstwa lub lekkomyślności.

Wyrokiem z 21 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego z 26 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, odnotowując jednak, że treść artykułu pt. „[...]” dotyczyła po części również innych zagadnień, aniżeli tylko działalności powoda, co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w warunkach, gdy w ocenianym materiale prasowym znalazły się takie – dotyczące powoda – sformułowania, jak: „plagiator”, „naukowiec, który sam jest podejrzewany o plagiat”, „W. jest podejrzewany o przepisywanie badań naukowych”. Powód był głównym bohaterem tego artykułu, zaś jego losy zawodowe stanowiły przyczynę, dla której ten materiał prasowy powstał.

Sąd Apelacyjny zaakceptował też ocenę prawną sprawy i wskazał, że na podstawie art. 38 pr. pras. powód mógł kierować swoje roszczenie wobec wydawcy prasy i redaktora naczelnego.

W skargach kasacyjnych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 21 lipca 2016 r. pozwani zarzucili, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem: - art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nałożony na nich obowiązek opublikowania oświadczenia jest odpowiedni i adekwatny do dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy nie jest on odpowiedni, bowiem nie uwzględnia skali i zasięgu dokonanego naruszenia, stanowiąc nadmierną i nieusprawiedliwioną okolicznościami represję; - art. 38 pr. pras. przez błędne zastosowanie i zasądzenie wspólnego obowiązku przeproszenia powoda jednym wspólnym oświadczeniem, chociaż przepis ten przewiduje odpowiedzialność solidarną pozwanych jedynie w zakresie roszczeń majątkowych; - art. 448 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych jest możliwe przy ustaleniu jedynie zawinionego zachowania naruszcyciela, podczas gdy konieczne jest także wykazanie rozmiaru krzywdy oraz podstaw do uznania, że zasądzenie zadośćuczynienia jest środkiem koniecznym do kompensacji tej krzywdy.

Obaj pozwani wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz

wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Legitymację bierną w niniejszej sprawie wyznacza art. 38 ust. 1 pr. pras., stosownie do którego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą m.in. redaktor i wydawca prasy, a taki jest status obu pozwanych, przy czym B.C. występował w sprawie w roli pozwanego jako redaktor naczelny dziennika, w którym ukazał się tekst godzący w dobra osobiste powoda (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 27 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2009 r., I CSK 83/09, nieopubl.).

Pozwani w skardze kasacyjnej nie podważają już wniosków, do jakich doszły Sądy obu instancji, że test „[...]” naruszył dobra osobiste powoda, a po stronie pozwanych nie istnieją okoliczności, które by pozwalały im zwolnić się od odpowiedzialności za skutki tego naruszenia, ale kwestionują środki, które Sądy obu instancji w tym celu zastosowały. Trafnie przy tym argumentują, że obowiązek o charakterze niepieniężnym sprowadzający się do podjęcia działań, które doprowadzą do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez złożenie stosownego oświadczenia nie może ich dotyczyć solidarnie w rozumieniu art. 366 k.c. oraz że nie jest to obowiązek wspólny.

Z tym stanowiskiem trzeba się zgodzić. W uchwale z 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/05 (OSNC 2006, nr 3, poz. 46) Sąd Najwyższy wywiódł, że do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej, a w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową oznacza to odesłanie do zasad odpowiedzialności określonych w art. 23 i 24 k.c. Art. 38 pr. pras. określa jedynie krąg podmiotów, którym taką odpowiedzialność można przypisać. Wskazuje też, że w zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. *A contrario* wynika z tego, że odpowiedzialność za szkodę niemajątkową autora, redaktora i wydawcy nie jest solidarna, co zresztą jest oczywiste, biorąc pod uwagę charakter tej szkody i czynności potrzebnych do usunięcia jej skutków (art.

24 k.c.). Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, w istocie rzeczy każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne, bezprawne zachowanie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lipca 2004 r., V CK 675/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 135). Redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do opublikowania materiału (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00, OSP 2003 nr 5, poz. 60 oraz z 17 czerwca 2004 r., V CK 580/03, nieopubl.), a wydawca za niewłaściwe zorganizowanie procesu przygotowania tekstów do druku i nadzoru nad ich zgodną z prawem formą i treścią (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 82). Skoro każda z wymienionych osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, to różny może być nakazany im przez sąd sposób naprawienia niemajątkowej szkody wyrządzonej tym zachowaniem. Zróżnicowanie to może wyrażać się przykładowo w różnym tekście przeproszenia, jakie każda z osób zobowiązana będzie złożyć w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Trzeba jednak podkreślić, że o ile odpowiedzialność autora opublikowanego tekstu istotnie różni się z uwagi na przyczyny jej przypisania tej osobie od odpowiedzialności redaktora naczelnego tytułu prasowego i jego wydawcy, o tyle przyczyny przypisania odpowiedzialności redaktorowi naczelnemu i wydawcy są zbliżone. Tak jak możliwe jest (czasami wyłącznie możliwe) podjęcie przez wszystkie te osoby osobno działań usuwających skutki naruszenia dóbr osobistych przez publikację prasową, zwłaszcza, gdyby były to działania polegające na różnych rodzajowo zachowaniach, tak też możliwe jest podjęcie przez nie pewnych działań usuwających skutki naruszenia wspólnie. Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne nałożenia wspólnego obowiązku na podmioty, które nie są w stanie współdziałać w jego realizacji, ale tego rodzaju przeszkoda nie dotyczy zachowania polegającego na złożeniu w tytule prasowym, w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych oświadczenia o ustalonej treści, które ma usuwać skutki tego naruszenia przez urzędującego redaktora naczelnego i wydawcę. Trzeba też dodać, że w uchwale z 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06 (OSNC 2007, nr 1, poz. 11) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej

treści w formie ogłoszenia nie jest obowiązkiem ściśle osobistym, którego wykonanie wymaga aktywności wyłącznie tej osoby, której dotyczy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczona została możliwość skorzystania przez powoda dochodzącego ochrony dóbr osobistych w związku z publikacją materiału prasowego nie tylko ze środków ochrony na gruncie prawa prasowego, ale i - ze względu na kumulatywny zbieg przepisów - ze środków ochrony dostępnych na podstawie przepisów ogólnych, a zatem art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli pokrzywdzony domaga się na podstawie art. 24 § 1 k.c. złożenia oświadczenia o przeproszeniu przez wszystkich pozwanych, ale nie żąda, aby każdy z nich osobno opublikował to oświadczenie, lecz poprzestaje na żądaniu opublikowania przez niektórych tylko pozwanych jednego wspólnego oświadczenia, to nie można uznać takiego żądania za pozbawione podstawy prawnej (por. nieopublikowane wyroki Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1990 r. II CR 405/90, z 27 marca 2007 r., V CKN 4/01, z 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, z 11 lutego 2010 r., I CSK 286/09). Uwzględnienie żądania pozwu w zgłoszonym przez powoda brzmieniu nie doprowadziło zatem do naruszenia art. 24 § 1 k.c. i art. 38 pr. pras.

Nie sposób uznać, żeby Sąd Apelacyjny naruszył art. 24 § 1 k.c. przez zaaprobowanie środka ochrony udzielonej powodowi nieodpowiedniego do stopnia i skali naruszenia jego dóbr osobistych. Trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda tylko w części, a przy określeniu miejsca, w jakim ma być opublikowane oświadczenie o przeproszeniu powoda przez pozwanych za dokonane naruszenie oraz treści i formy tego oświadczenia miał na uwadze konieczność spowodowania, żeby oświadczenie to trafiło do tego samego kręgu odbiorców, którzy mogli zapoznać się z publikacją godzącą w dobra osobiste powoda oraz tych, którzy zetkną się z tym tekstem w Internecie.

Wbrew zarzutom skarżących, w ramach objaśnienia przyczyn, które spowodowały uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny odwołał się też do okoliczności dotyczących osoby powoda i tłumaczących dlaczego zadośćuczynienie powinno spełnić wobec niego funkcję kompensacyjną. Sąd Apelacyjny - za argumentacją Sądu Okręgowego - stwierdził, że opublikowany tekst był dla powoda szczególnie krzywdzący z uwagi na sprawowane przez niego funkcje, w szczególności związane z kontrolą rzetelności naukowej innych

osób i publikowaniem w tym zakresie artykułów piętnujących brak rzetelności. Obiektywnie też dyskredytował go jako rzetelnego naukowca i dziennikarza zarówno u jego pracodawców, wydawców, innych naukowców, czy wreszcie czytelników, a także studentów i przedstawicieli świata nauki oraz mediów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 108 § 1, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

kc